

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi A. M.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w (...)

w sprawie III AUa (...),

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 lutego 2018 r.,

oddala skargę

UZASADNIENIE

A. M. w skardze na przewlekłość postępowania w sprawie toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w (...) wniosła o:

1) stwierdzenie, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w (...), sygn. akt Sądu Okręgowego w G. VI U (...), nastąpiło naruszenie prawa strony skarżącej do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki,

2) zobowiązanie Sądu Apelacyjnego w (...) do podjęcia czynności zmierzających do rozpoznania wniesionej przez skarżącą apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w G. w sprawie o sygn. akt VI U (...)/16, poprzez wyznaczenie terminu rozprawy,

3) zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz skarżącej kwoty 10.000 zł,

4) zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz strony skarżącej kosztów

postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Skarżąca A. M. podniosła, iż za pośrednictwem swojego pełnomocnika złożyła do Sądu Okręgowego w G. odwołanie od decyzji nr 136/2016 Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z dnia 30 czerwca 2016 r. Sprawa została zarejestrowana przez Sąd Okręgowy w G. pod sygnaturą akt VI U (...)/16. Sąd Okręgowy w G. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 22 grudnia 2016 r. oddalił odwołanie wniesione przez A. M. od decyzji nr (...)/2016 Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z dnia 30 czerwca 2016 r. Oddalonym odwołaniem ubezpieczona żądała zmiany wyżej wskazanej decyzji poprzez uznanie, iż od 1 marca 2016 r. podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne ubezpieczonej wynosiła 5.000 zł, a nie 3.000 zł, jak to stwierdził organ. Sąd I instancji uznał jednak, że zarówno ubezpieczona jak i jej pracodawca w dniu 29 lutego 2016 r. podczas zawierania aneksu umowy o pracę wiedzieli o stanie ciąży ubezpieczonej. Zdaniem Sądu ubezpieczona o stanie ciąży dowiedziała się już 6 lutego 2016 r., a zawarty przez nią i jej pracodawcę aneks do umowy o pracę miał jedynie na celu podwyższenie wymiaru składki na ubezpieczenie chorobowe do kwoty 5.000 zł. Wskutek tych ustaleń Sąd I instancji oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Od powyżej wskazanego wyroku skarżąca wniosła apelację, zaskarżając w całości zapadłe orzeczenie. Sąd Okręgowy w G. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wniesioną przez skarżącą apelację przekazał do Sądu Apelacyjnego w (...). Niestety od chwili przekazania sprawy Sąd II instancji nie podjął żadnych czynności mających na celu rozpoznanie sprawy. Do chwili obecnej skarżąca nie została poinformowana przez Sąd czy został wyznaczony termin rozprawy. Nie została nawet poinformowana pod jaką sygnaturą jej sprawa została zarejestrowana przez Sąd Apelacyjny w (...).

W niniejszej sprawie Sąd po wpłynięciu do niego apelacji skarżącej nie podejmował zatem żadnych czynności zmierzających do rozpoznania sprawy, w tym również nie wyznaczył terminu pierwszej rozprawy. Zdaniem strony skarżącej Sąd znacząco - albowiem już ponad 8 miesięcy - opóźnia się w podejmowanych czynnościach zmierzających do rozpoznania sprawy. Przyczyną

uzasadniającą zwłokę Sądu nie mogą być kwestie organizacyjne, gdyż zgodnie z orzecnictwem znaczny i stale rosnący wpływ spraw oraz niewystarczająca obsada sędziów orzekających w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie usprawiedliwiają przewlekłości postępowania wynikającej z niewyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej. Nie można także uznać, jakoby w przedmiotowej sprawie wystąpiły jakiekolwiek szczególne okoliczności, które uzasadniałyby zwłokę Sądu w zakresie rozpoznania apelacji wniesionej przez skarżącą. Powyższego nie będzie również uzasadniać obłożenie Sądu sprawami o podobnym terminie wpływu i wcześniejszym, których rozpoznanie winno nastąpić w tym samym czasie. Podkreślić bowiem należy, że to na Państwie spoczywa obowiązek zorganizowania warunków należytego stosowania władzy jurysdykcyjnej, w tym optymalnej obsady kadrowej sądów odwoławczych orzekających w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. To właśnie niewłaściwa organizacja pracy Sądu Apelacyjnego, w tym brak wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej, uniemożliwiły rozpoznanie apelacji skarżącej w rozsądnym terminie. Powyższe rozciągnęło w czasie kwestię dotyczącą zasadności przyznania wnioskowanej przez skarżącą kwoty pieniężnej tytułem zasiłku chorobowego i spowodowało u skarżącej stres związany z brakiem pewności czy zasiłek otrzyma. Opisana sytuacja dodatkowo negatywnie wpłynęła na jej samopoczucie, powodując dyskomfort psychiczny i fizyczny. Skarżąca podkreśliła nadto, że w czasie, kiedy sprawa zawisała przed Sądem Apelacyjnym, urodziła dziecko, w związku z czym w sposób szczególny liczyła na rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie. Z uwagi na brak wyznaczenia do chwili obecnej terminu rozprawy, skarżąca jeszcze przez okres kolejnych kilku miesięcy będzie oczekiwała na rozstrzygnięcie wniesionej przez nią apelacji. W związku z powyższym podniosła, że domaga się nie tylko zobowiązania Sądu Apelacyjnego w (...) do podjęcia stosownych czynności, ale również wnosi o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 10.000 zł. Wysokość wskazanej kwoty skarżąca umotywowowała tym, iż Sąd Apelacyjny w (...) przez tak długi czas od chwili wpłynięcia apelacji nie podjął żadnych czynności zmierzających do jej rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w (...) przekazując Sądowi Najwyższemu skargę A. M. wskazał, iż w sprawie o sygn. akt III AUa (...), której przedmiotowa skarga dotyczy, wyznaczono termin rozprawy apelacyjnej na dzień 22 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie ma uzasadnionych podstaw.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Zgodnie zaś z treścią art. 2 ust. 2 powołanej ustawy, dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie albo czynności podjętych przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze w celu zakończenia postępowania przygotowawczego lub czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Dokonując tej oceny, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej złożoności, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

Jak ustalono w niniejszej sprawie, dnia 30 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w G. przekazał akta sprawy o sygn. akt VI U (...)/16 Sądowi Apelacyjnemu w (...) na skutek apelacji ubezpieczonej A. M.. Następnie, w dniu 4 kwietnia 2017 r. w Sądzie Apelacyjnym wydano zarządzenie o wpisaniu sprawy do repertorium, po czym w dniu 29 grudnia 2017 r. wyznaczono termin rozprawy na dzień 22 lutego 2018 r.

Dnia 30 grudnia 2017 r. A. M. nadała do Sądu Apelacyjnego skargę na przewlekłość postępowania. Skarga została doręczona Sądowi w dniu 3 stycznia 2018 r.

Z powyższego wynika, że rozprawa apelacyjna została wyznaczona przez Sąd Apelacyjny po 9 miesiącach od wpływu akt wraz z apelacją do tego sądu. Nadto wskazać warto, iż nastąpiło to dzień przed nadaniem przez skarżącą do Sądu Apelacyjnego skargi na przewlekłość postępowania. Brak jest zatem podstaw do uznania trafności zarzutu skarżącej, jakoby Sąd ten był bezczynny w sprawie dłużej niż jest to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wyjaśnienia bowiem wymaga, iż choć ustawa o skardze na przewlekłość nie określa wprost, jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę, to jednak w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego można zasadniczo mówić w przypadku bezczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384; z dnia 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120; z dnia 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121; z dnia 18 maja 2016 r., III SPP 53/16, LEX nr 2056884, z dnia 14 lipca 2016 r., III SPP 55/16, LEX nr 2122413 oraz z 7 marca 2017 r., III SPP 6/17). W niniejszej sprawie taki okres oczekiwania na wyznaczenie rozprawy apelacyjnej nie został przekroczony, wobec czego nie ma podstaw do stwierdzenia przewlekłości postępowania apelacyjnego.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

r.g.